

KURIER CZĘSTOCHOWSKI

Nr 97

Wydawnictwo i redakcja „Kurier Czesztochowski”
Czesztochowa, Adolf Hitler Allee 53. Tel. 1.35 i 1.2.69
Konto pocztowe-sankowa; Warszawa 551.
Dla ogłoszeń obowiązują cenniki Nr. 1.

Czesztochowa, wtorek 25 kwietnia 1944 r.

Wychodzi co tydzień raz na tydzień. Abonament miesięczny wynosi 1.2.— (prócz tego portu 12 gr.) Zamówienia przyjmowane na adres wydawnictwa Urzędu Pocztowego w Czesztochowie.

Rek. VI.

Badoglio na usługach Moskwy

MADRYT, 24 kwietnia. — Polityczny, gospodarczy i społeczny chaos w południowych Włoszech nabral nowego koloru wskutek tego, że marszałek Badoglio przekształcił swój gabinet. Nie może ulegać żadnej wątpliwości, że za formułką, która uzasadniła to przekształcenie, a wyrażała się w słowach „stworzenie szerokiej bazy demokratycznej”, ukrywał się wyraźny zamiar Moskwy możliwie jak najszybszego zrealizowania swego planu bolszewizacji Włoch.

Nowy rząd Badoglio nosi wszelkie cechy tak zwanego „rządu frontu ludowego”, a to tym więcej, że nie tylko szereg marksistowskich Włochów emigrantów, którzy pod opieką Moskwy powrócili do południowych Włoch, otrzymał kierownicze stanowiska ministerialne, ale także ponieważ

obecnie nawet komunisti otrzymali jeden fotel ministerialny. Mianowicie ministrem rolnictwa został znany włoski komunist Gullio. Ponadto drugi komunista Eroole został ministrem bez teki. Należy podkreślić, że również tego nowego tworu politycznego, zorganizowanego przez marszałka Badoglio, pod żadnym względem nie można uważać jako ostateczny.

W ostatnich dniach bolszewicy zdobyli we Włoszech szereg dalszych ważnych pozycji politycznych i wojskowych. Obiegają pogłoski, że należy w najbliższym czasie liczyć się z pojawieniem się wojsk sowieckich na froncie południowo-włoskim. Dla uzyskania tego pożądanego propagandowego Moskwa posłużyła się t. zw. włoskim ministrem marynarki i t. zw. ministrem lotnictwa. Jak słyhać, Moskwa za-

Bomby alianckie na Paryż

PARYŻ, 24 kwietnia. — O bombardowaniu miasta Paryża w nocy na piątek donosi prasa paryska bardzo obszernie. Zdjęcia fotograficzne przedstawiają olbrzymiej przed wybudowaną w stylu bizantyjskim bazyliką Sacre Coeur. Naokoło kościoła widoczne są olbrzymie leje bombowe. Dom parafialny jest zburzony. Malownicza domy w okolicy zwały się pod naporem eksplozji. Z bezprzykładną gwałtownością masakrowali oswobodzicieli francuska ludność i wydalili setki domów mieszkalnych na łup pożaru, tak pisze „Matin”.

Paletwa zdobita przez Japończyków

TOKIO, 25 kwietnia. — Wojska japońskie w ścisłym współdziałaniu z hinduską armią narodową zajęły 20 kwietnia — jak donoszą z hindusko-burmańskiej granicy — miasto Paletwa, jedną z najdonioślejszych baz alianckich w dolinie Kaladan. Część japońsko-hinduskiej sił zbrojnych znajduje się obecnie w szybkim pościgu za resztami wojsk alianckich, które w poplocu uciekają z miasta.

Cisza przed burzą

Przygotowania do wielkich bojów

BERLIN, 24 kwietnia. — Komentator wojskowy Niemieckiego Biura Informacyjnego pisze na marginesie obecnej sytuacji wojennej na froncie wschodnim: „Za kulisami obecnej niewielkiej działalności bojowej na froncie wschodnim toczą się po obu stronach w dalszym ciągu przygotowania do nadchodzących wielkich walk. Po stronie niemieckiej kolumny wojskowe toczą się nieprzerwanie równoległe do frontu. Dotychczas nie można jeszcze zorientować się, jaki one mają cel. Z numerów pułków i dywizji da się jednak odgadnąć, że nie chodzi tu o jednostki z frontu zachodnio-europejskiego. Natomiast widać — tak jak gdyby to bardzo silne i dobre uzbrojone jednostki, sprawujące bez

stwierdzeniem, że obecna sytuacja na wszystkich frontach da się najlepiej scharakteryzować słowami: „Cisza przed burzą”. W związku z tym komentator podkreśla, że po stronie niemieckiej w obecnej chwili da się zauważyć mniej, niż kiedykolwiek oznak naprężenia, czy nawet zdenerwowania. Wprost przeciwnie: wszędzie w szeregach niemieckich sił zbrojnych, od szeregowca począwszy, aż do wyższych sztabów, widać się postawę, która świadczy o absolutnej pewności siebie.

żądała samodzielnego dowództwa wojskowego i z naciśkiem odmówiła podporządkowania jednostek sowieckich na froncie południowo-włoskim naczelnej komendzie angielskiej. W ten sposób te kontyngenty czerwonej armii będą operowały jako samodzielne jednostki, nie podlegające rozkazodawstwu brytyjskiej naczelnej komendy.

Równocześnie podają do wiadomości, że z natychmiastowym skutkiem wprowadzono język rosyjski obowiązkowo we wszystkich instytucjach, podlegających marszałkowi Badoglio. Prasa południowo-włoska pisze, że udało się otrzymać „cenne siły nauzyceielskie” bezpośrednio ze Związku Sowieckiego. Moskwa oddała „bezpłatnie tych „nauzyceieli” do dyspozycji. Młodzież południowo-włoska musi uzyskać możność do nauzenia się języka wielkiego sojusznika”, a to tym więcej, że młodzi Włosi mają uzyskać w przyszłości bardzo wiele sposobności do pracy w Związku Sowieckim.

„Action Francaise” przy marszałku Pétainie

VICHY, 24 kwietnia. — „Action Francaise” ogłasza dzisiaj wierноподдаńczy manifest, który grupa studentów tego rojalistycznego ruchu uchwalila na zakończenie swojego rocznego zgromadzenia pod adresem marszałka Pétaina. Studenci Związku „Action Francaise” uznają w tym manifestie wyrażnie marszałka Pétaina jako jedynego kompetentnego przywódcę narodu francuskiego, służą mu wiernością i posłuszeństwem, gdyż widzą w nim celeśnienie jedności Francji i wiary w przyszłość.

Ogólna sytuacja wojenna na froncie wschodnim

Niemieckie i węgierskie operacje wypadowe utworzyły szeroki ruchomy rygiel zaporowy

BERLIN, 24 kwietnia. — Agencja „Telepress” dowiaduje się z dobrze poinformowanego źródła następujących szczegółów o walkach na froncie wschodnim:

dzi tymi obn rzekami w kierunku z północą na południe. W ten sposób z inicjatywą niemiecką i węgierską w ciągu tygodnia utworzono ruchomy szeroki rygiel zaporowy, który przesunął znacznie w kierunku wschodnim. Tym samym zamknięta została pozoja rygielowa w kierunku południowo-wschodnim we wschodniej Bukowinie i przed tym obszarem.

frontowy wybiegający ku wschodowi, na północ od górnego Dniestru przyczynia się do rozszerzenia odgałęzienia całego obszaru. Do takich rezultatów doprowadziły akcje niemieckich kolumn wypadowych, które rozpoczęły swą działalność w rejonie Stanisławowa, a w centrum zostały bardzo skutecznie poparte przez idące w tym samym kierunku operacje węgierskie. Równocześnie wojska rumuńskie w związku z tym skoncentrowały na południe od tego rejonu swoje ruchy zamykające.

Wszystkie operacje wypadowe w kierunku górnego Prutu i Dniestru, w toku dalszego posuwania się ku wschodowi, mimo wzmoczonego oporu sowieckiego, doprowadziły do stworzenia najkrótszego połączenia pomiędzy tymi obn rzekami w kierunku z północą na południe. W ten sposób z inicjatywą niemiecką i węgierską w ciągu tygodnia utworzono ruchomy szeroki rygiel zaporowy, który przesunął znacznie w kierunku wschodnim. Tym samym zamknięta została pozoja rygielowa w kierunku południowo-wschodnim we wschodniej Bukowinie i przed tym obszarem.

Odrzucone lokalne ataki bolszewików

Zestrzelono 132 samoloty anglo-amerykańskie

Z GŁÓWNEJ KWATERY FÖHRERA, 24 kwietnia. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 22 kwietnia:

W rejonie Sewastopola i nad dolnym biegiem Dniestru odparto lokalne ataki sowieckie oraz rozbito skoncentrowany ogniem artyleryjskim oddział, ponownie skupiający się na pozycjach przygotowawczych.

W kierunku północno-amerykańskiej, w warunkach uniemożliwiających widoczność na ziemi, zaatakowały w dniu 21 kwietnia kilka miast w Europie południowo-wschodniej, przede wszystkim Bukareszt. Powstały szkody i straty w ludziach. Siły niemieckie i rumuńskie obrony przeciwlotniczej zestrzeliły 19 samolotów nieprzyjacielskich, w większości czteromotorowych bombowców.

Na północnym odcinku frontu wschodniego wyróżnił się w ostatnich tygodniach szczególnie brandenburski 178-ty batalion strzelecki pod dowództwem kpt. Wröny. Na południowy zachód od Narwy nasza ataki na zabagnionym terenie poczyniły dalsze postępy, mimo ciężkiego oporu nieprzyjacielskiego.

Na północnym odcinku frontu wschodniego wyróżnił się w ostatnich tygodniach szczególnie brandenburski 178-ty batalion strzelecki pod dowództwem kpt. Wröny. Na południowy zachód od Narwy nasza ataki na zabagnionym terenie poczyniły dalsze postępy, mimo ciężkiego oporu nieprzyjacielskiego.

We Włoszech nie doszło do żadnych działań bojowych o poważniejszym znaczeniu. Bombowce północno-amerykańskie zaatakowały w godzinach wieczornych dnia 22 kwietnia kilka miejscowości w Niemczech zachodnich. Szczególnie w dzielnicach mieszkalnych miast Hamm i Koblant powstały poważne szkody i straty w ludziach.

W ciężkich walkach powietrznych i ogniem artylerii przeciwlotniczej zniszczono 37 samolotów północno-amerykańskich w większości czteromotorowych bombowców.

Bombowce brytyjskie przeprowadziły ostatniej nocy ataki terrorystyczne na kilka miast w Niemczech zachodnich i środkowych. Szczególnie w dzielnicach mieszkalnych miast Düsseldorf i Braunschweig powstały szkody i straty wśród ludności.

Sily obrony przeciwlotniczej zniszczyły podczas tych ataków oraz nad okupowanymi obszarami zachodnimi 7 bombowców brytyjskich.

Szybkim niemieckim samolotom bojowym zaatakowały ostatniej nocy z dobrym skutkiem poszczególne obiekty w Anglii wschodniej.

W rejonie Sewastopola, nad dolnym biegiem Dniestru i na Bukowinie doszło wznowić tylko do lokalnych walk.

Ponad Krymem niemieckie samoloty myśliwskie i bliskiego wsparcia, przy stracie jednego tylko własnego aparatu, zniszczyły 29 samolotów nieprzyjacielskich.

Lotnisko niemieckie na Dalekiej Północy



Dozła powietrzna przylatowano właśnie część wymienione aeroplanów bojowych. Z kadłuba transportowo wyładawuje się całe strzyżenie samolotowe.

Komentarz wojskowy Niemieckiego Biura Informacyjnego kończy swoje wywody: „Za kulisami obecnej niewielkiej działalności bojowej na froncie wschodnim toczą się po obu stronach w dalszym ciągu przygotowania do nadchodzących wielkich walk. Po stronie niemieckiej kolumny wojskowe toczą się nieprzerwanie równoległe do frontu. Dotychczas nie można jeszcze zorientować się, jaki one mają cel. Z numerów pułków i dywizji da się jednak odgadnąć, że nie chodzi tu o jednostki z frontu zachodnio-europejskiego. Natomiast widać — tak jak gdyby to bardzo silne i dobre uzbrojone jednostki, sprawujące bezwzględnie nad wszystkim kontrolę, przygotowanie do nadchodzących wielkich walk. Po stronie niemieckiej kolumny wojskowe toczą się nieprzerwanie równoległe do frontu. Dotychczas nie można jeszcze zorientować się, jaki one mają cel. Z numerów pułków i dywizji da się jednak odgadnąć, że nie chodzi tu o jednostki z frontu zachodnio-europejskiego. Natomiast widać — tak jak gdyby to bardzo silne i dobre uzbrojone jednostki, sprawujące bezwzględnie nad wszystkim kontrolę, przygotowanie do nadchodzących wielkich walk.

400 pilotów alianckich internowali Szwedzi

SZTOKHOLM, 24 kwietnia. — Według doniesienia szwedzkiej gazety „Stockholms Tidningen” obecnie znajduje się w Szwecji około 400 internowanych pilotów alianckich. Są to załogi samolotów, które naruszyły suwerenne terytory Szwecji. Alianckim pilotom internowanym są w szereg szwedzkiej miejscowości.

Gielda londyńska oczekuje inwazji

GENEWA, 24 kwietnia. — Już od kilku miesięcy — jak pisze brytyjski tygodnik „Statist” — oczekuje się na giełdzie angielskiej obcyecyanie już od tak dawna inwazji. Z tygodnia na tydzień głośniejsze stają się narzekania, że oczekiwanie to jest daremne.

Co mówią w Izbie Gmin?

SZTOKHOLM, 24 kwietnia. — Przy szerokim udziale wszelkich partii odbywa się obecnie w Izbie Niższej debata na temat do...

Wolując się na ostatnie oświadczenia Nautsa, powiedział Shinwell: „Jasne jest, że będziemy krajem biednym, że zobowiązania nasze opierać się będą na gruncie chwiejnym...”

Evakuacja Jotki będzie przyspieszona

TOKIO, 24 kwietnia. — W ramach przeprowadzonych obecnie zarządzeń ewakuacyjnych, zarząd miejski Wielkiego Tokio postanowił zamknąć w 35 dnielnicę ogródki dziecięce...

W Lizbonie chleb na kartki

LIZBONA, 24 kwietnia. — Po raz pierwszy w historii Portugalii zaprowadzono ewentualnie racjonację chleba w Lizbonie i okolicy...

Zadanie utworzenia armii żydowskiej

SZTOKHOLM, 24 kwietnia. — Reuter do nosi, że ponad 50-ciu członków parlamentu, przynależnych do wielkich partii, podpisało wniosek do Izby Gmin...

Bosfor rzeka rumuńska

ANKARA, 24 kwietnia. — Ostatniej niedzieli amerykański bombowiec w Turcji kolo Szili nad wybrzeżem Morza Czarnego niedaleko cieśniny Bosforu...

Jak donosi brytyjska służba informacyjna, umarł w płatek rano w Londynie lord Sestri, zastępca przewodniczącego Izby Wyższej.

Japończycy w bramie do Indyi

Spółród nazw geograficznych miejscowości, o których istnieniu szeroki świat nie wiedział, wylonily się na pełne światło takie jak Manipur i Impchal. Leżą one, jak teraz już wiadomo, w dolinach pomiędzy...

Rzeczony w wojskowi stwierdzają, że wyparcie Anglików z Manipuru będzie stanowilo nie tylko utratę ważnej bazy operacyjnej...

Ten przebieg walk wywołał w Anglii mocne niezapokojenie, jak to wynika z głosów prasy londyńskiej. Analizując się sytuację i szuka przyczyn porażek odnoszonych przez Mountbattena...

W Afryce na temat inwazji

GENEWA, 24 kwietnia. — Połudn.-afrykański „Cape Argus” zajmuje się kwestią inwazji, której „niecierpliwie wyzyskuje się także w Afryce południowej”.

Argumenty Moskwy na rzecz drugiego frontu

SZTOKHOLM, 24 kwietnia. — Według doniesienia z Moskwy, „Ozerwona Gwiazda” napisała ostatnio:

W Stanach Zjednoczonych zaznacza się dlatego „nadprodukcja” materiałów wojennych, gdyż operacje wojenne aliantów nie stoją w należyłym stosunku do potencjału zbrojeniowego...

Katedra w Rouen zniszczona przez Anglo-Amerykanów

BERLIN, 24 kwietnia. — Pod nagłówkiem „Niemcy ratowali” „Brytyjski Dziennik” „Volksischer Beobachter” publikuje artykuł, o losach katedry w Rouen w ciągu wojny obecnej...

Przedwzrostar wiozorem bombowych brytyjskich nadebrały nad miasto. W sam środek tej wspanialej budowli padaly ciężkie bomby...

Taki wstrząsający bilans — mówi w zakończeniu dziennik — jest rezultatem działalności lotnictwa brytyjskiego i amerykańskiego...

N. PARELL

Motyle w słońcu

— Ta powieść, którą ma napisać s dama, też będzie zakopana pod akacją? — Oczywiście. — Zwirowałeś? I posyłasz pięknej kobiecie takiego faceta? — Wszystko ma swój głębszy sens — szepną tajemniczo Hip. — Cień na ostach, rosa na płatkach kwiatów, kwiaty zimowe na zrybach, spadające gwiazdy i piękna siewka. Tak tak, mój Leni. Życie jest zagadka, pełna rebusów i krzyżówek. — Dlaczego wybrałeś chironmante? — Być może. — Na tym rozmowa się urwała i do godziny piętej nie zaszło nic godnego uwagi. O piątej trzydziści pan Leoncie zjawił się w redakcji „Gwiazdy” i powiedział krótko: — Nie spokalem też damy. Wściekle mnie boliś odciski. Odczuwam potrzebę godziwego wypoczynku i muszę wymoczyć nogi. Poczekam na inne oferty. I poszedł. W piętnaście minut po jego wyjściu rozbrzmiał telefon, Hip podniósł słuchawkę i odbyła się następująca rozmowa, świadcząca o dobrym wychowaniu i wzajemnym szacunku. — Proszę, słucham, tu redakcja „Gwiazdy”. Przy aparacie redaktor Hip. — Pokorny sługa pana redaktora. — Z kim mam przyjemność? — Tu „Jules” gentleman-włamywacz. — Pan? — We własnej osobie. — Czym mógłbym służyć? — Chciałbym przeprosić szczerze nieposłuchań. — Słucham, słucham. — Otyś właśnie chciałbym wyznać, że jestem rywalami.

— Jakimi rywalami? — Branża sercowa. — Nie rozumiem. — Panięka z głębokimi, ciemnymi oczyma. Przystanek do Villége. Króliki angorskie... Gratuluje gustu... — Wzajemnie, panis „Jules”. — Chciałbym też wyznać, że pozwoliłem sobie porwać ją z domu i ukryć w moim zamku, w miłej, romantycznej okolicy. Życzę dobrej nocy... Adieu!... — Trzask rzucanej słuchawki. — „Jules” perwał ja?! — To była wielka niespodzianka. — Hip porwał kapelusz i wybiegł jak opętany na ulicę, kierując kroki wprost do siedziby policji śledczej, gdzie urzędował sierżant Prul, a gdzie Hip wpadł jak huragan. — Jules porwał najpiękniejszą kobietę z miasta — ryknął od progu. — To szczył Prul, musiał uczynić wszystko, aby ta kobieta odnalazła się natychmiast. — Prul wskazał nam kresło i wypuścił duże kolo dymu. — Nim to uczynił — syknął — wykapał się u mnie w wannie. To szatańska moc! — I ty siedzisz tutaj i puszczasz kolo? — Pópiech to polowa kłeki, mistrzu „szeczyka”. Przy tym tutaj. Ładna spinczka? — Zostawił spinkę od mankiotów? — To pierwszy ślad tego potwora. Diabło ładna spinczka! — Nie więcej nie zostawił. — Wizytówkę? — Prul zgrzytał zębami, sz szadziły ściany. — Porwanie — to robota nie w jego stylu — wycedził po chwili. — Będziemy szukać Diabła będziemy szukać. Musi się wreszcie doczekać, aż Prul poloty mu rekę na ramieniu i powie: No, Jules. Przegrałeś. Ten się śmieje, kto się ostatni śmieje. — Do widzenia Prul — szuścił zrozpaczony miodzienciel — postaw całą policję na nogi. Ona musi się znaleźć! Ja popędzę do pewnego osobnika, może się czegoś dowiem. Za godzinę postaram

się zadzwonić. Musimy dać Julosowi aszuketę! — Piar „Gwiazdy” (nazwijmy młodzieca w ten sposób że względu na jego walory fizyczne-moralne) wypadł z urzędu policyjnego i popędził do Leoncia's. Zastal go w trakcie moczenia nóg. — Mów wszystko Leoncio, co zasze w trakcie czekania na tę damę na przystanku do Villége. — Czy cot zasze? — Nie szczegołono. Ale zrobiłem z kimś powien zakład i każdy szczegół odgrywa niesłychanie powolną rolę. Staraj się możliwie najdokładniej opisać swoje odczucia i uwagi na przystanku. — No, dobrze. Jeżeli ci na tym zależy. — Jak wiesz, niedomagam na nogi i używam składanki stoleczka. Rozłożyłem stoleczek, usiadłem i zacząłem szkiwać poemat, na motywach chińskich. Fraucją nad nim od kółki tygodni i nie lubię tracić czasu. Myśl fluidalnie spływa najpiękniej, jeżeli ustawię się w kierunku północ-południe, ze względu na pionowość fali astralnej — ozywił się pan Leoncio. — Czy mógłbyś mi dołać ciepłej wody? — Hip dolił mu wody i wyraził w myśli życzenie, aby ukrop rozjaśnił umysł pana Leoncia i aby fala astralna pochłonęła go paskielnym fluidem. — Dziękuję ci, Leoncio — rzekł uprzejmie, czuł bowiem, że dalsze wywody szęgną do jądra chironomacji i taak okultystycznych, w których tak celował ojciec zwrótca plaszą. — Wpadnij do mnie jutro — rzucił na pożegnanie. — Na Złoty Placu umyślił sobie, że porwanie pięknej paniłki nie mogło się odbyć przy przystanku, gdyż widziały to nawet Leoncio, lecz najprawdopodobniej odbyło się w takich warunkach, aby zapamiętać Jileosowi powodzenie i bezkarność. — Tutaj więc poszukiwaliśmy i śledztwo z góry było skazane na niepowodzenie. Od czego zacząć? — myślał upocześnie Hip. Nie znam ja adresu! Nie wiem, jak się nazywa. Wszystkie wiałe w próżni. — A może cała historia była żartem?

Sukcesy odnoszone przez Japończyków wywołały zaostrożenie się krytyki w Stanach Zjednoczonych i Czongkingu w stosunku do Anglii. W Londynie natomiast rozlegają się narzekania na przesilenie roli Czongkingu przez Amerykanów, którzy usiłują podtrzymać fikcję, jakoby Czongking mógł w obecnej chwili odgrywać rolę wielkiego mocarstwa pod względem militarnym. Ponadto w Stanach Zjednoczonych poważnie zaniepokojenie wywołuje propaganda japońska w Indiach i aktywne Subhasa Chandry Bose. Opinia publiczna Wielkiej Brytanii nie może otrzymywać dokładnych informacji o faktycznym stanie rzeczy w Indiach z powodu ostrej cenzury stosowanej w Nowych Delhi. Wiadomości, jakie nadchodzą do Albionu, chociaż osłabione przez cenzurę, nie przysyłała się zgoda do uspokojenia opinii angielskiej. „Wszystko to — pisze Liberator — wywołuje jeszcze większe zaskoczenie, zwłaszcza jeżeli zestawimy je z wynikami konferencji naczelnych dowódców wojskowych w Quebec. Ani Wingate ani Mountbatten nie mogli wówczas przeformować swoich projektów ofensywnych na Burmę, ponieważ naczelna komenda armii indyjskiej była nastawiona nieprzychylnie do planu ataku na Burmę i reprezentowała poglądy, że Indie przynajmniej jeszcze w ciągu roku nie będą mogły wywiązać odpowiedzialnej armii. Wreszcie jednak, gdy Wingate zgłosił dymisję, przyjęto jego plan, Skrapowano go jednak w prawie decydowania, kompetencje Mountbattena zaś ograniczono również w takim stopniu, że nie może on podejmować niczego na własną rękę bez uprzedniego zatwierdzenia przez Auchinlaka i Stillwella. Odnosi się wrażenie, że każda pania burmańska nie udaje się, ponieważ od samego początku została fałszywie postawiona. Sposób w jaki traktowane są siły zbrojne Wingate'a, po śmiertelnych odwołach, również wzbudza zaniepokojenie” — kończy Liberator. — „Brytyjska opinia publiczna znowu rozczarowała się — pisze „Daily Herald” w artykule wstępnym. „I znowu rozczarowanie to zostało wywołane optymistycznymi oświadczeniami czynników międzynarodowych, które świadomie chcą narzucić wrażenie jakoby Japończycy nie czynili postępów w swoich operacjach. Tymczasem Japonczyzy po raz pierwszy w historii wyznali się zwycięzko ku Indiom. Przynajmniej pod względem politycznym posiada to dla nich niewyłączana doniosłość” — stwierdza dziennik angielski. (d. s. 2)

